

## **Miejsce Kazimierza Twardowskiego w kulturze polskiej i filozofii europejskiej (streszczenie popularnonaukowe)**

Dotychczasowe badania nad spuścizną naukową Kazimierza Twardowskiego (1866-1938), założyciela filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, świadczą, po pierwsze, o tym, że jego poglądy filozoficzne oddziaływały na sposób myślenia następnych pokoleń polskich filozofów oraz przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, m.in.: psychologii, socjologii, historii, filologii i muzykologii. Po drugie, Twardowski sformułował dyrektywy metodologiczne chroniące nauki – przede wszystkim humanistyczne – przed zejściem na manowce płytkiej publicystyki. Oto diagnoza samego Twardowskiego: „Świadomość [...] [obowiązku kierowania się w pracy naukowej postulatami precyzji] utrudnia w dużej mierze ostatecznie, przeznaczone do druku ujęcie tekstu zawartego czy to w konspekcie wykładu czy w notatkach i szkicach. Jakże wielu autorów publikuje w zakresie filozofii artykuły, rozprawy, a nawet obszerne tomy, w których wprost roi się od ekwiwokacji, niezrozumiałości, przeskoków myślowych, niekonsekwencji, niejasnych wyrażań i paralogizmów, i którzy wraz ze swoimi wydawcami niczego przy tym nie tracą, wywołując w szerokich kręgach czytelnicznych odgłos, a często i podziw! Autorom takim mógłbym zazdrościć łatwości ich literackiej produkcji, gdybym nie lekceważył produktów ich pióra i nie oburzał się na ich postępowanie wysoce szkodliwe dla rozwoju ściśle logicznego myślenia filozoficznego.”

Jednym ze sposobów sprowadzenia filozofii, humanistyki i w ogóle nauki z tych manowców na właściwą drogę – jest pokazanie (jasne i uporządkowane), jak ta droga w szczegółach wygląda. To jest właśnie jeden z dwóch głównych celów projektu.

Drugi z głównych celów projektu będzie zebranie dotychczasowych i dodanie nowych argumentów na rzecz tezy głoszącej, że Twardowski był samodzielnym, znakomitym i wszechstronnym myślicielem – autorem wielu oryginalnych koncepcji i rozwiązań, które wytrzymały próbę czasu i są do dziś zaskakująco aktualne. Przyczyni się to do zmiany sytuacji, którą dramatycznie opisał kilka lat temu Douglas Patterson (University of Pittsburgh): „Nie ma żadnego powodu, aby Leśniewskiemu, Łukasiewiczowi, Ajdukiewiczowi, Kotarbińskiemu, Twardowskiemu i ich rodakom nie był przyznawany co najmniej status Carnapa, Reichenbacha, Schlicka, Neuratha i Hempla. Jestem przekonany, że jest inaczej tylko z powodu dziedzictwa wielu nieszczęść, których doznała Polska w XX wieku. Lwów i Warszawa przed II Wojną Światową – zanim zostały zniszczone przez faszyzm i komunizm – były, jak sądzę, przygotowane do tego, aby odegrać w dziejach filozofii rolę równie istotną, jak Wiedeń. W rezultacie w świecie anglojęzycznym studenci, a nawet doktoranci, nie dowiadują się niczego o Szkole Polskiej, a wiele ważnych tekstów wyłączonych zostało z obiegu z powodu przestarzałych lub błędnych przekładów.”

Skład zespołu badawczego, do którego poza kierownikiem projektu wejdą wybitni znawcy tej problematyki zarówno z Polski, jak i z zagranicy, to gwarancja, że te – i pozostałe – cele projektu zostaną w pełni urzeczywistnione.